

Janusz Kuczyński

W osiemdziesięciolecie Muzeum Narodowego w Kielcach

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 16, 13-33

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

W OSIEMDZIESIĘCIOLECIE MUZEUM NARODOWEGO W KIELCACH

Choć wiek osiągnięty w 1988 r. nie zbiega się ze stosowaną zwykle przy jubileuszach miarą ćwierćwieczy, w niczym to nie przeszkadza, by spojrzeć na dzisiejszą kondycję sędziwej (przynajmniej w skali ludzkiego życia) placówki. Ostatecznie, ile w Kielcach — i nie tylko w nich — instytucji pochwalić się może zbliżoną ciągłością tradycji, której w przypadku muzeum wcale nie umniejsza zmiana nazw. Najpierw, w 1936 r., ówczesne Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przyjęło miano Muzeum Świętokrzyskiego PTK, który to tytuł zamierzano rozszerzyć nadaniem mu imienia Stefana Żeromskiego¹. Następnie, w 1975 r., podniesiono kielecką placówkę do godności Muzeum Narodowego, włączając tym do grupy czołowych muzeów polskich. Mimo zmian sztyldów, z których ostatni jest wykładnikiem obecnego znaczenia, istotna treść pozostała zbliżona do idei przyświecających w 1908 r. gronu założycieli muzeum.

Proponowany zapis nie będzie próbą oceny ani kronikarską relacją. Krytyka należy do korzystających z oferowanych przez muzeum wartości. Natomiast historia muzeum była prezentowana na łamach wydawanego przez nie „Rocznika”². W dwóch pierwszych tomach doprowadzono ją do 1961 r.³, dane zaś z późniejszych lat znajdują się w rocznych sprawozdaniach drukowanych w kolejnych tomach pod nazwą *Kronika muzealna*. Sporo uzupełniających informacji zawierają również niektóre prace problemowe w „Roczniku”⁴ oraz popularne publikacje prasowe⁵.

¹ *Przewodnik po Wystawie Świętokrzyskiej, 7–29 marca 1936*. Warszawa 1936, s. 19; *Przewodnik po Wystawie Świętokrzyskiej w Kielcach, 9 maja — 21 czerwca 1936*. Warszawa 1936, s. 19

² „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” (RMŚ) wydawany od 1963 r., począwszy od tomu 10 (1977 r.) „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” (RMNKi)

³ W. Koterski-Spalski *Historia Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach 1908–1939*. RMŚ 1963 t. 1, s. 21–44; *Historia Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach 1945–1961*. RMŚ 1964 t. 2, s. 31–52

⁴ S. Iwaniak *Akcja zabezpieczenia dóbr podworskich na Kielecczyźnie w latach 1944–1946*. RMNKi 1977 t. 10, s. 149–198; W. Koterski-Spalski *Wyniki akcji zabezpieczającej podworskie dobra kulturalne w latach 1945–1946*. RMŚ 1964 t. 2, s. 378–383; J. Kuczyński *XXX lat muzealnictwa w Polsce Ludowej*. RMŚ 1975 t. 9, s. 9–40; A. Oborny *Muzea okręgu kieleckiego, stan obecny — plany i zamierzenia na przyszłość*. RMŚ 1963 t. 1, s. 9–20; tenże *Uwagi na marginesie różnorodnych form pracy oświatowej w ramach realizacji hasła „Muzea Uniwersytetami Kultury”*. RMŚ 1968 t. 5, s. 133–141; tenże *Muzealnictwo kieleckie w latach 1974–1985*. RMŚ 1975 t. 9, s. 41–54

⁵ K. Urbański *80 lat Muzeum Narodowego w Kielcach* — cykl artykułów w „Echu Dnia” (wydania niedzielne „Relaks”) nry: 177 z 9–11 września 1988, 183 z 16–18 września 1988, 187 z 23–25 września 1988, nr 192 z 30 września — 2 października 1988, nr 197 z 7–9 października 1988

Skoro uchylono się od ocen i kronikarstwa, pora ujawnić cel prezentacji osiemdziesięcioletniej placówki. Założono więc, że będzie to próba wyjaśnienia, jak doszło do zgromadzenia bogatych zbiorów oraz jak przebiegały drogi rozwoju. Następnie, znając już podstawy, będzie można zastanowić się nad metodami krzewienia kultury. Jest przy tym oczywiste, że w zaproponowanym wywodzie zajdzie często konieczność sięgania do minionych dokonań. Bez nich zrozumienie dzisiejszej rzeczywistości nie byłoby bowiem możliwe. I najważniejsze, muzeum nie wyłoniło się z nicości niczym przysłowiowy *deus ex machina*, lecz powstanie i rozwój zawdzięcza ludziom. Niedostrzeżenie wkładu pracy kilku pokoleń kieleckich muzealników oznaczałoby więc zatracenie właściwej perspektywy w spojrzeniu na omawiane zagadnienia.

Muzealne kadry

Przez pierwszych 31 lat, to znaczy do II wojny światowej, muzeum kierowali kolejno dwaj społecznicy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W pierwszych powojennych latach pracowało kilka osób. Wzrost zatrudnienia zapoczątkowało przejście muzeum przez państwo w 1950 r. Wkrótce prócz dyrektora było trzech pracowników merytorycznych, jeden administracyjny, trzech pomocników muzealnych. W następnych latach zatrudnienie ustaliło się na poziomie około dwudziestu osób, wykazując u schyłku lat 50. pewien spadek spowodowany niechęcią dyrektora do obsadzania zwolnionych miejsc. Stało się więc, że w 1961 r. nowy dyrektor zastał w muzeum szesnastu pracowników: pięciu w obsadzie działów, trzech w administracji, jednego laboranta i siedmiu pomocników muzealnych. Później wraz z ogólnym rozwojem muzeum zatrudnienie szybko wzrastało, osiągając trzydziestu siedmiu w 1965 r. i pięćdziesięciu pracowników w 1970. Ponieważ nie chodzi tu o statystykę, pominiemy dane z lat następnych, informując jednak, że w dniu 1 października 1988 r. pracowało w muzeum wymienionych w aneksie 127 osób, wśród nich 21 zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Mimo trudności z jednoznacznym zaszeregowaniem niektórych stanowisk, przyjrzymy się strukturze zatrudnienia. Dyrektora wspomaga dwóch wicedyrektorów — do spraw naukowych i administracyjny. Kadre merytoryczną tworzy 37 osób (29^o, ogółu zatrudnionych), z których trzy pracują w oddziałach. Księgowością i administracją trudni się 18 pracowników (14%), z nich po jednym w każdym oddziale. Pieczę nad wystawami i utrzymaniem czystości sprawuje 33 pracowników (26^o), z których sześciu jest w oddziale obłęgorskim i dwóch w kieleckim. Obsługę (kierowcy, stolarze, palacze c.o., konserwatorzy instalacji technicznych) zapewnia 18 osób, wśród nich czworo w Obłęgorku. Straż przemysłowa to komendant i 17 wartowników, z nich 4 strażę oddziału w Obłęgorku.

Czy przytoczony profil zatrudnienia odpowiada realnym potrzebom? Przyjmując za płaszczyznę odniesienia wymogi statutowe muzeum, wydaje się, że mimo pewnych niedostatków najkorzystniej kształtuje się obsada działów i oddziałów, i to zarówno pod względem liczebnym, fachowym, jak i stopniem zaangażowania. Przerostów dopatrzeć się można w administracji, które to zjawisko, choć wynika głównie z konieczności sankcjonowania wielu dyskusyjnych przepisów, nie przybrało jeszcze w muzeum wymiaru karykaturalnego. Przewyciężenie niedostatku pracowników obsługi i dozoru wystaw utrudniają nieatrakcyjne (nie tylko w tych grupach zatrudnienia) muzealne pensje oraz — w przypadku nadzoru wystaw — komplikująca życie rodzinne konieczność pracy w wolne soboty i święta.

Przyjmując że stabilizacja kadr i kierownictwa w istotnym stopniu określa solidność instytucji, muzeum przypadnie wysoka nota. Najdłuższym stażem wyróżniają się pracownicy merytoryczni oraz zatrudnieni przy dozorcze wystaw, z których to

obu grup jedna trzecia pracuje w muzeum ponad 15 lat, a wielu znacznie nawet dłużej. Spójrzmy nieco inaczej. Spośród 16 pracowników z 1961 r. nadal pracuje pięcioro. Pozostali nie zmienili pracy, lecz odeszli na emerytury lub — niestety — zmarli. Muzealny staż wielu pracowników innych rodzajów działalności również mieści się między 15 a 20 laty. Wysoką średnią czasu zatrudnienia obniżyły częste zmiany w składzie utworzonej w 1971 r. straży przemysłowej oraz przyjęcie w ostatnim okresie kilku pracowników — głównie zatrudnionych w administracji.

Nie można też nie wspomnieć o zmianach rodzaju pracy w obrębie muzeum. Zwłaszcza dział Naukowo-Oświatowy, w którym wymagane są zainteresowania pedagogiczne, bywa traktowany jako miejsce kwarantanny poprzedzającej przejście do innego działu. Tego rodzaju fluktuacja kadr oświatowych nie jest jakąś specyfiką kielecką, lecz zjawiskiem powszechnym w polskim muzealnictwie. Analogiczna sytuacja dotyczy działów głównych inwentaryzatorów, jednak w naszym muzeum dział ów odznacza się dotychczas stabilnością obsady.

Tyle o kadrach, kolej na szefów. Zdarzyło się otóż, że 80. rocznica powstania muzeum zbiegła się z nominacją nowego dyrektora. Przywołajmy pamięć o pięciu jego poprzednikach i ich wkładzie pracy w budowę i rozwój muzeum.

Tadeusz Szymon Włoszek (1843–1933). Powstaniec 1863 r., nauczyciel greki i łaciny, osiadł w Kielcach po przejściu na emeryturę. Jeden z założycieli muzeum, którym kierował bezinteresownie od 1908 r. po kres życia. Doprowadził do zgromadzenia wartościowych zbiorów historycznych i regionalnych, często kupowanych z osobistych funduszy. Darząc zainteresowaniem młodzież, zyskał wielu ofiarnych współpracowników, wśród nich dwóch swych następców.

Sylwester Kowalczewski (1902–1975). Nauczyciel geografii, zamiłowany krajoznawca. Muzeum kierował od 1933 r. do II wojny światowej. Przyniósł do powiększenia zbiorów. Rozszerzył i przeorganizował ekspozycję na usystematyzowany pokaz regionalny. Używał sal na wystawy czasowe. Umiejętną reklamą doprowadził do zwiększenia liczby zwiedzających. Podczas wojny, wspomagany przez innych krajoznawców, zasłużył się ratowaniem muzealnych zbiorów. Po 1945 r. wykładowca gimnazjalny, działacz PTTK.

Juliusz Nowak-Dłużewski (1893–1972). Wybitny historyk literatury polskiej. W latach 1945–1946 pierwszy dyrektor reaktywowanego muzeum kierował równocześnie Wojewódzką Biblioteką Publiczną. Na krótką kadencję przypadła ważna akcja przejmowania dzieł sztuki z mienia podworskiego, których wybór pokazano w 1946 r. na pierwszej powojennej wystawie udokumentowanej wydaniem katalogiem. Po opuszczeniu Kielc wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, później mianowany profesorem na Uniwersytecie Warszawskim.

Edmund Massalski (1886–1975). Przyrodnik, pedagog, działacz w ochronie przyrody, przed 1939 wieloletni prezes PTK. W 1945 r. członek komitetu wskrzeszającego muzeum, którego był następnie dyrektorem w latach 1947–1961. Kierowaną placówkę starał się zorganizować zgodnie z wymogami nowoczesnego muzealnictwa. Niezależnie od stałych ekspozycji muzeum staje się znane z licznych wystaw czasowych, z których szereg eksponowano w muzeach całego kraju. Rozwijał działalność oświatową, popierał naukę.

Alojzy Oborny (ur. 1933). Historyk sztuki. Po pracy w muzeum w Pszczynie kierował muzeum w Raciborzu. Dyrektor kieleckiego muzeum w latach 1961–1987. Twórca awansu regionalnej placówki do rangi Muzeum Narodowego. Doprowadził do przejścia pałacu na siedzibę muzeum, zwielokrotnienia zbiorów i ich konserwacji, powstania zasobnej Galerii Malarstwa Polskiego. Rozbudował i zmodernizował muzeum organizacyjnie. Unowocześnił formy pracy oświatowej. Ożywił działalność

wystawienniczą, zainicjował wymianę wystaw z zagranicą. Popierał pracę naukową, rozwinął działalność wydawniczą. Od jesieni 1987 r. jest zastępcą dyrektora do spraw naukowych Muzeum Narodowego w Krakowie*.

Gdyby historię muzeum porównać do wznoszenia budynku, wówczas rzecz by można, że dwóch pierwszych opiekunów posadawiało fundamenty. Wstępne prace organizacyjne pierwszych powojennych lat oraz przejmowanie mienia podworskiego to jakby gromadzenie materiałów pod dalszą budowę. Wystawienie z niego gmachu rozpoczął kolejny dyrektor, zaś jego następcą doprowadził do nieoczekiwanej reprezentacyjnych kształtów. Nie oznacza to jednak, by prace można uznać za skończone.

W jedenaście miesięcy po odejściu A. Obornego przygotowaną przez poprzedników muzealną schedę objął 1 czerwca 1988 r. Krzysztof Urbański (ur. 1940), historyk. Ocenę efektów jego pracy podsumuje przyszłość.

Zbiory

Oblicza instytucji powołanych ku krzewieniu kultury określa tworzywo ich działalności. W przypadku muzealnictwa są nim zbiory, które zależnie od specyfiki placówki dokumentują różne dziedziny przeszłej i terażniejszej działalności ludzkiej, także przypisane człowiekowi środowisko przyrodnicze. Rzecz więc oczywista, że charakteryzując muzeum, należy jego zbiorom zarezerwować poczesną pozycję.

O zgromadzonych w Muzeum Narodowym w Kielcach zabytkach i ich liczebnym wzroście w ciągu pięciu minionych lat informuje zestawienie.

| Dział Oddział | Liczba pozycji inwentarzowych | |
|-----------------------------|-------------------------------|----------------------|
| | Stan 1 stycznia 1983 | Stan 30 czerwca 1988 |
| Przyrody | 3442 | 3456 |
| Archeologii | 5174 | 5214 |
| Etnografii | 3499 | 3953 |
| Historii | 2342 | 3001 |
| Malarstwa i Rzeźby | 1082 | 1239 |
| Rzemiosła Artystycznego | 1248 | 1648 |
| Gabinet Rycin | 1412 | 1447 |
| Militariów | 283 | 557 |
| Gabinet Numizmatyczny | — | 1535 |
| Pracownia Konserwatorska | — | 16 |
| Muzeum Lat Szkolnych | | |
| Stefana Żeromskiego | 220 | 253 |
| Muzeum Henryka Sienkiewicza | 845 | 936 |
| Łącznie | 19 547 | 23 255 |

Łatwo obliczyć, że w dość krótkim okresie przybyło muzeum 3708 zabytków.

Zajrzawszy do ksiąg inwentarzowych poszczególnych działów, ujrzelibyśmy, że ostatnie zapisy posiadają numery znacznie wyższe od podanych w tabeli dla połowy 1988 r. Mimo to zestawienie jest prawidłowe, ukazuje bowiem rzeczywisty stan posiadania, który wynika z odjęcia od ostatniego numeru w inwentarzu pozycji wykreślonych. Oczywiście, skreślenia oznaczają ubytki. Jaka zatem jest ich przyczyna? Pomijając sporadyczne zaginięcia i kradzieże, skreślenia wynikały z wielu rozmaitych powodów. Oto przykłady. Ponieważ do inwentarzy wpisuje się tylko

* Powrócił na stanowisko dyrektora kieleckiego muzeum 1 XII 1990 r.

przedmioty o wartości artystycznej, historycznej i naukowej, przeprowadzono zalecane oczyszczenie. ksiąg z wpisanych niegdyś bezsensownie pomocy dydaktycznych i innych przedmiotów, np. nożyc, cyrkli, sprzętu wystawienniczego itp. Inna przyczyna. Ponieważ etnografowie w naszym muzeum skupili zainteresowania na ludowej twórczości artystycznej, posiadane zbiory dokumentujące kulturę materialną wsi (łącznie 1061 zabytków) przekazano Muzeum Wsi Kieleckiej. W 1982 r. podzielono Dział Sztuki na specjalistyczne jednostki: Dział Malarstwa i Rzeźby, Rzemiosła Artystycznego i Gabinet Rycin, które przejmując zbiory byłego Działu Sztuki, spowodowały zmiany w zapisach inwentarzowych. Podobny „rozbiór” przytrafił się Działowi Historii, z którego zasobów wyłoniono w 1982 r. Dział Militariów (przejął 232 zabytki) i w 1984 r. Gabinet Numizmatyczny (przejął 740 monet i medali). Oczywiście, skreślane z inwentarza zbiorów historycznych pozycje wpisywano do ksiąg inwentarzowych nowych jednostek. Wreszcie w 1987 r., analizując profil zbiorów poszczególnych działów, przeniesiono ze zbiorów przyrodniczych do historycznych 350 map, co znów powodowało skreślenia w jednym, a wpisy w drugim inwentarzu.

Stan posiadania muzeum dokumentują wpisy inwentarzowe. Nie oznacza to, że zawsze jedna pozycja inwentarza odpowiada jednemu zabytkowi. Zgodność jest najbliższa w zbiorach malarstwa, gdzie każdy obraz posiada indywidualny zapis. Inaczej w zbiorach rzemiosła artystycznego, w których wpisany pod jednym numerem serwis porcelanowy składa się z kilkunastu lub więcej przedmiotów. Jeszcze większe rozbieżności występują w archeologii i numizmatyce. W pierwszym przypadku pod jednym numerem inwentarza wpisuje się połowę księgę wpływu z zarejestrowanymi w niej zabytkami uzyskanymi podczas badań wykopaliskowych. Podobnie skarby monet, które bez względu na liczebność skarbu figurują pod jedną pozycją.

Podsumowaniem zamieszczonych wyjaśnień będzie informacja, że 23 255 pozycji inwentarzowych (patrz tabela) zawiera 85 054 zabytków, przy czym w podanej wielkości nie uwzględniono trudnej do ustalenia liczby niektórych kategorii zabytków archeologicznych (np. drobnych narzędzi krzemiennych, fragmentów naczyń glinianych itp.), które idą w dziesiątki tysięcy.

Obraz muzealnych zasobów uzupełnią dane o naukowym księgozborze muzealnym, obejmującym około 30 000 wydawnictw zwartych, 3500 katalogów wystaw i zbiorów, 3000 oprawnych roczników różnych czasopism oraz ponad 200 starodruków.

Wymowa liczb często zawodzi. Przykładem dane z tabelki, które ukazując przewagę liczebną zbiorów w działach umieszczonych w czterech górnych pozycjach (obejmujących 71%), zdają się sugerować regionalny profil muzeum. Tymczasem o jego obecnej renomie decydują zbiory artystyczne stanowiące niespełna jedną piątą zabytkowego zasobu muzeum. Jakie drogi doprowadziły do takiej właśnie sytuacji?

Nie trzeba chyba uzasadniać, że muzealnictwo podlega panującym gustom i ideom ucieleśnianym w poszczególnych placówkach przez kierownictwo i personel. Umotywowane sytuacją tendencje schyłkowego okresu niewoli kierowały zainteresowania ku minionej świetności kraju oraz ku nurtom regionalnym. Zatem i w Kielcach zbierano właściwe dla ich rejonu świadectwa specyfiki przyrodniczej, historycznej i kulturowej. Tak wytyczoną drogę, kontynuowaną również po odzyskaniu niepodległości, przerwała II wojna światowa. Mimo starań nie zdołano uratować wszystkich zbiorów, najdotkliwsze zaś straty poniosły cenne zbiory historyczne. Bezpośrednio po wojnie decydujący wpływ na ukształtowanie przyszłego profilu muzeum odegrał sterowany dziejowymi wydarzeniami splot okoliczności — mowa o przejęciu dzieł sztuki z mienia podworskiego. Uzyskane w ten sposób zbiory artystyczne przez wiele lat nie były jednak należycie wykorzystane. Z najlepiej zachowanych obrazów, mebli i



Ryc. 1. Zwożone z dworów i pałaców dzieła sztuki składano początkowo w salach wystawowych siedziby przy pl. Partyzantów. Zdjęcie wykonane 2 czerwca 1946 r.

innych wyrobów rzemiosła artystycznego urządzono w kilku salach pokaz nawiązujący układem do wyposażenia wnętrza mającej siedziby ziemiańskiej. I na tym właściwie porzeczono, mało się troszcząc o dziesiątki uszkodzonych obrazów i mebli, które przechowywano w prowizorycznych warunkach, nie dbając o ich konieczną konserwację. Z szansy posiadania przez muzeum dzieł sztuki skorzystał dopiero A. Oborny, zwłaszcza gdy dostrzegł możliwość przejścia na siedzibę muzeum kieleckiego pałacu. Wówczas to konserwacja podworskich zabytków stała się jednym z najważniejszych zadań, dzięki czemu wyposażając w 1971 r. reprezentacyjne wnętrza pałacu, tylko w niewielkim stopniu musiano się odwoływać do pomocy innych muzeów.

Specyfika dokumentacji z pierwszych powojennych lat uniemożliwia ściśle podsumowanie wyników akcji przejmowania dzieł sztuki. Wiadomo tylko, że w latach 1945–1946 z 94 pałaców i dworów przejęto około 2300 przedmiotów. Wśród nich 1259 obrazów, rycin i rzeźb, 463 meble, 346 wytworów rzemiosła artystycznego oraz kilkaset innych przedmiotów o różnej wartości artystycznej. Mimo niekwestionowanego uratowania przed niechybnym zniszczeniem bezcennych dzieł sztuki, przejmowanie ich w jakiś sposób kolidowało z prawem. Dowodem dokonywane później za zgodą władz zwroty. Ogółem dwunastu osobom (z roszczeniami wystąpiło trzynastu byłych ziemian) zwrócono 80 obrazów i rycin, 110 mebli i 162 wyroby rzemiosła artystycznego⁶.

⁶ Dokumentacja zwrotów w archiwum głównego inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Kielcach. Mylnie jest zatem stwierdzenie: „Trudno spotkać choć jedno pismo



Ryc. 2. Stała wystawa dzieł sztuki w latach 50. Fot. Władysław Kosterski

W latach 50. trudności magazynowe spowodowały niefortunną selekcję zbiorów artystycznych. Innym muzeom przekazano 43, a różnym instytucjom 70 zabytków. Najbardziej jednak szkodliwym posunięciem było przesłanie do składnicy muzealnej w Kozłówce w woj. lubelskim 192 zabytków, z których tylko kilka udało się później rewindykować, sporo zaś cennych dzieł sztuki, stanowiących pierwotnie własność naszego muzeum, przejęły z Kozłówki inne muzea⁷.

Mimo ubytków spowodowanych wymienionymi przyczynami pozostałe podworskie dzieła sztuki nie tylko zapoczątkowały w muzeum zbiory artystyczne, lecz i dziś jeszcze stanowią ich podstawę, zwłaszcza kolekcja tzw. portretu sarmackiego oraz dawne meble.

Zakupy początkowo nie były liczne. Między 1946 i 1958 r. nabyto 377 przedmiotów, wśród nich 97 eksponatów etnograficznych i około 150 pomocniczych materiałów dydaktycznych, które bezpodstawnie wpisane do inwentarzy musiały być później z nich wykreślane. Łączne zakupy dokonane w ciągu wymienionych trzynastu lat równały się mniej więcej jednej trzeciej zabytków nabywanych co roku w następnym

odpowiednich władz kieleckich, w wyniku którego zwrócono by prywatnym osobom przejęte dobra udostępnione społeczeństwu." S. Iwaniak *Akcja zabezpieczania dóbr podworskich...*, s. 193.

⁷ Dokumentacja w archiwum głównego inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Kielcach

ćwierćwieczu. Dzięki nim właśnie powstała jedna z zasobniejszych w kraju Galeria Malarstwa Polskiego, zapewniono także należyte wyposażenie wnętrza pałacu.

Zbiory muzeum wzbogacały się również zabytkami pozyskiwanymi podczas archeologicznych i przyrodniczych badań terenowych, których intensyfikacja przypadła na okres między połową lat 50. i 70. Przyjmowano także liczne i cenne dary oraz przekazy. Wśród darów wyróżniają się trzy kolekcje. W 1956 r. Ludwik Wiktor Kielbass z Sudołu pod Jędrzejowem, będąc na łożu śmierci, zapisał muzeum swe zbiory: 33 obrazy, 5 rzeźb, 81 grafik, 14 tkanin oraz 76 wyrobów rzemiosła artystycznego⁸. Olbrzymie zbiory archeologiczne przekazał w 1963 r. ks. Stanisław Skurczyński. Wreszcie w 1979 r. 37 zabytkowych szkieł i 4 meble, XVI-wieczną glemię oraz 8 dawnych obrazów, a także 154 obrazy, rysunki, szkice Stefana Dąbrowskiego z przełomu XIX na XX w. przekazała muzeum Irena Mirska-Dąbrowska, spełniając tym wolę zmarłego męża Jana Dąbrowskiego, znanego kolekcjonera dzieł sztuki (zwłaszcza dawnych szkieł) od dawna darzącego dużą sympatią Muzeum Narodowe w Kielcach⁹.

Najbogatszy przekaz pochodzi z Muzeum Narodowego w Warszawie, którym jego dyrektor prof. Stanisław Lorentz pomógł w wyposażaniu wnętrza kieleckiego pałacu, dostarczając 7 obrazów, 9 tkanin, 15 mebli oraz 73 wyroby złotnicze.

Nie mniej istotna od pomnażania zbiorów jest dbałość o stan ich zachowania. Potrzeby w tej mierze były i są ogromne. Wystarczy przypomnieć konieczność gruntownej konserwacji podworskich dzieł sztuki. Obecnie obrazami zajmuje się utworzona w 1962 r. Pracownia Konserwatorska Dzieł Sztuki, która od 1987 r. przyjmuje do konserwacji również meble. Innego rodzaju zabytki powierza się specjalistycznym pracownikom, przy czym nie można nie wspomnieć o ogromnych kosztach konserwacji, często przekraczających cenę zakupu danego dzieła sztuki. Mimo to każdego roku ratuje się od kilkudziesięciu do około trzystu zabytków.

Siedziby

Mimo ogromnego pałacu i obszernej siedziby przy pl. Partyzantów nadal trapi muzeum jedna i ta sama bolączka. Mowa o ciasnocie — wyniku stałej dysproporcji między posiadanymi pomieszczeniami a zbiorami. Zmagania o poprawę tej sytuacji były więc i pozostały jednym z istotniejszych rozdziałów historii muzeum.

Najpierw był ciasny lokal użyty w 1908 r. przez Szkołę Handlową Żeńską przy ul. Mickiewicza¹⁰, w którym składano napływające zabytki. W 1910 r., by umożliwić ich wyeksponowanie i tym samym udostępnienie, przeniesiono się do nieco obszerniejszych pomieszczeń przy ul. Śniadeckich. Ponieważ i tam było zbyt ciasno, w 1913 r. przeprowadzono się do budynku przy ul. Moniuszki 4, w którym muzeum dotrwało do II wojny światowej. Tyle tylko, że w 1933 r. trzysalową wystawę rozszerzono o dwa pokoje przyległego mieszkania zajmowanego wcześniej przez T.S. Włoszka. Mimo posiadania pięciu sporych pokoi sytuacja lokalowa nadal była trudna.

W 1945 r. władze miasta poparły starania o wznowienie działalności muzeum przyznaniem części zespołu XVIII–XIX-wiecznych kamienic mieszczańskich położonych w północnej pierzei placu Partyzantów nr 3–4–5 — uściślając — całą piętrową XVIII-wieczną kamienicę nr 3 i pomieszczenia piętra połączonych z nią przyległych dwóch budynków. Całość udało się już w 1947 r. dostosować do muzealnych potrzeb.

⁸ K. Głowacki, B. Modrzejewska, W. Ozdoba-Kosierkiewicz *Kolekcja Ludwika Wiktora Kielbassa w Muzeum Świętokrzyskim* (katalog wystawy). Kielce 1973

⁹ J. Kuczyński *W przymierzu z pięknem. Wspomnienie o Janie Henryku Dąbrowskim*. RMNKi 1984 t. 13, s. 233–252

¹⁰ Nazwy ulic przytoczono zgodnie ze stanem z 1988 r.

Początkowo wydawało się, że to aż nadto, lecz wkrótce w trakcie zwożenia zabytków przeznaczonych z mienia podworskiego zapanowała straszliwa ciasnota. Poglębiał ją przez kilka pierwszych powojennych lat Instytut Badań Regionalnych, który zajmował w muzeum kilka pomieszczeń. Stało się więc, że już w 1947 r. nowa siedziba okazała się zbyt ciasna, by można było należycie magazynować zbiory, urządzić pracownie i biura. Imano się zatem różnych sposobów ku poprawie sytuacji. Najpierw uzyskano przydział na cztery pokoje piętrowa w kamienicy nr 5, sąsiadujące z muzealnymi salami. Dwa następne (miejsce obecnej stałej wystawy dawnej broni) zaanektowano niezupełnie zgodnie z przepisami, nakłoniono bowiem lokatora do wyprowadzki, po czym do byłego mieszkania przebito drzwi z sąsiedniej największej sali piętrowa. Kolejnym etapem powiększania przestrzeni muzealnej było przetworzenie i nadbudowanie przyległej od strony ul. Orlej sporej rudery. W wyniku ukończonych w 1948 r. prac budowlanych powstała dwupiętrowa oficyna wyposażona w użytkowe poddasze, która dziś mieści salę kinową, pięć sal wystawowych, Pracownię Konserwatorską Dziel Sztuki, Pracownię Fotograficzną oraz pracownię Działu Przyrody.

Rezultaty wymienionych zabiegów, choć zapewniły muzeum wystarczającą powierzchnię ekspozycyjną, nie rozwiązały problemu przechowywania zbiorów. Cenne obrazy i meble słoczono w nie ogrzewanych pomieszczeniach, różnych podejranych schowkach, a nawet w piwnicach, w warunkach urągających wyobrażeniom o muzealnych magazynach. Także pracownicy gnieździłi się po kilku w niewielkich pokojach. Szczególnie trudny okres rozpoczął się wraz z 1963 r. i trwał do 1968 r., kiedy to przeprowadzano generalny remont zaczynającej się walić siedziby przy pl. Partyzantów. Prace budowlane ograniczyły poważnie działalność wystawienniczą, część zbiorów musiano zmagazynować w innych muzeach.

Zarysowującą się szansą rozwoju był wspaniały kielecki pałac pobiskupi z połowy XVII w., zajmowany przez urzędy władz województwa. O budowie dla nich nowej siedziby długo w Kielcach mówiono. Wreszcie, gdy w drugiej połowie lat 60. prace przy niej były już poważnie zaawansowane, powstał problem określenia przyszłego użytkownika pałacu.

Rzecz oczywista, w dążeniach muzeum do przejęcia pałacu nie należy dopatrywać się tylko zamiaru poprawienia sytuacji lokalowej. Problem posiadał rangę bez porównania wyższą, o istotnym znaczeniu dla polskiej kultury. Pałac kielecki, wspaniały pomnik architektury świeckiej epoki Wazów, jako jedyny w Polsce zabytek z tego czasu przetrwał zawieruchy dziejowe bez poważniejszych zniekształceń. Oryginalność stanu zachowania pomnożona walorami estetycznymi stawia go wśród najcenniejszych w kraju zabytków architektury. Przekazanie więc pałacu społeczeństwu pod postacią ogólnie dostępnego muzeum było jedynym właściwym rozwiązaniem. Zapewniało też fachową pieczę konserwatorską, a już na pewno chroniło od niefortunnnych przetworzeń przez kolejnych użytkowników.

Tymczasem chętnych do przejęcia pałacu było wielu. Wspominano co prawda o muzeum, lecz wśród rywalizujących instytucji najpoważniejszym pretendencem była Wyższa Szkoła Inżynierska (dziś Politechnika Świętokrzyska), która widziała w pałacu siedzibę swego rektoratu.

Dyrektor muzeum A. Oborny podjął energiczne starania, zyskując wielu orędowników cieszących się ogromnym autorytetem, wśród nich najbardziej oddanego sprawie prof. Stanisława Lorentza, ówczesnego dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie. To on przekonał ostatecznie władze kieleckie o celowości umieszczenia w pałacu muzeum. Mówiąc o posiłkach z zewnątrz, nie można przemilczeć życzliwego takiemu właśnie rozstrzygnięciu przewodniczącego WRN Aleksandra Zarajczyka i I sekretarza KW PZPR Tadeusza Rudolfa.

Stało się więc, że muzeum objęło w posiadanie pałac z początkiem 1971 r. i zdołało już we wrześniu otworzyć dla społeczeństwa jego podwoje.

Przejmując pałac, kieleckie muzeum zyskało niezwykłą szansę rozwoju. Miarą właściwego jej wykorzystania jest nadany mu w 1975 r. tytuł Muzeum Narodowego. Spójrzmy inaczej, przywracana pracami konserwatorskimi świetność budowli oraz przewijające się przez sale rzesze zwiedzających wymownie poświadczają trafność decyzji ustanawiającej w pałacu muzeum.

Pałac, o czym jeszcze nie wspomniano, składa się z XVII-wiecznego korpusu z dostawionymi doń w XVIII w. skrzydłami. W 1988 r. kielecka firma Exbud ukończyła remont skrzydła południowego przeznaczonego na magazyny zbiorów i pracownie, dzięki czemu znacznie się polepszyły warunki pracy oraz przechowywania zbiorów. Przeciwnie skrzydło północne przeznaczono na wystawy. Niestety, przewidywane w 1987 r. rozpoczęcie remontu ze względu na brak funduszy nie zaczęło się wcześniej niż w roku 1989. Tymczasem część tego skrzydła wciąż zajmuje kielecki oddział PKZ oraz Wojewódzki Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski.

W 1980 r. przekazano muzeum sąsiadujący z pałacem zespół zdewastowanych budynków XVIII-wiecznych stajen, wozowni i siedziby starosty przetworzonych w XIX w. na więzienie. Z nich dwa budynki (dom starosty i dawną kuźnię) musiano odstąpić na siedzibę PKZ-om. Pozostała część zespołu pomieści w przyszłości stałe wystawy o regionalnym profilu, Galerię Malarstwa Polskiego, magazyny zbiorów, pracownie oraz salę kinową. Spełnienie zamierzeń wymaga zakrojonych na dużą skalę i kosztownych prac konserwatorsko-remontowych, a to celem dostosowania obiektu do muzealnych wymogów. Tak pomyślany projekt utworzenia wokół pałacu zwartego zespołu muzealnego nie spełni się chyba wcześniej niż w drugiej ćwierci przyszłego stulecia.

W latach 70. zamierzano przekazać muzeum XVIII-wieczny magazyn położony nieco poniżej pałacu z przeznaczeniem na centralny magazyn zbiorów zespolony z pracowniami konserwatorskimi. Projekt ostatecznie upadł wobec niemożności wyrowadzenia z budynku magazynu wyrobów tytoniowych. Utrata obiektu stała się dla muzeum poważnym ciosem, z którego konsekwencjami nie zdołano się uporać, zamiast bowiem nowoczesnych magazynów zbiorczych część zbiorów — mimo znacznej poprawy sytuacji dzięki przejęciu odremontowanego skrzydła południowego — nadal jest przechowywana w nie zawsze najodpowiedniejszych pomieszczeniach. Kolejną, ujemną konsekwencją będzie w przyszłości konieczność ograniczenia w zespole powięziennym powierzchni wystawowej na rzecz magazynowej.

Przypałacowy piętrowy budynek wystawiony w międzywojennym dwudziestoleciu, zajmowany do niedawna przez przedszkole, a przekazany muzeum w 1986 r., szybko odremontowany przez firmę Exbud, stanie się pod koniec 1988 r. siedzibą magazynów i pracowni kilku działów.

Osobnym problemem jest rozpoczęta w 1971 r. konserwacja korpusu głównego pałacu. Przeprowadzana zgodnie z zaplanowanymi etapami potrwa przynajmniej do końca obecnego stulecia. Jak dotąd prace konserwatorskie nie kolidują z udostępnianiem wnętrza zwiedzającym, jednak w ostatniej ich fazie zamknięcie pałacu będzie nieuniknione.

Upowszechnianie kultury, wiedzy i sztuki

Istotny wpływ na zakres pracy oświatowej muzeum wywiera nadal niejednorodny profil tematyczny przejęty w dziedzictwie z regionalnego pierwotnie charakteru placówki. Oczywiście nie oznacza to, by ów muzealny model tkwiący tradycjami w XIX w. nie uległ poważnym przeobrażeniom. Proces przewartościowywania w kierunku priorytetu problematyki artystycznej rozpoczęło przejęcie podworskich dzieł

sztuki, które stały się godną rozbudowy podwaliną. Intensywne gromadzenie dzieł sztuki, rozpoczęte w 1962 r., pomnożyło znacznie dotychczasowe zasoby. Jednak decydujący o dominacji nurtu artystycznego moment nastąpił wraz z przejściem pałacu, którego jedynie właściwym muzealnym zagospodarowaniem mogło być wyposażenie w dzieła sztuki. Od tej też pory, czyli od 1971 r., stały wzrost renomy Muzeum Narodowego w Kielcach wynika z posiadania pałacu i eksponowanych w nim cennych zbiorów.

Rozszerzanie zakresu problematyki artystycznej przejawiało się i na innych płaszczyznach. Wspomniano już, że Dział Etnografii skupił zainteresowania na twórczości artystycznej i w związku z tym zbiory dokumentujące ludową kulturę materialną przekazano w 1982 r. Muzeum Wsi Kieleckiej. W drugiej połowie lat 60. myślano o utworzeniu w Kielcach Muzeum Przyrodniczego, które — rzecz jasna — przejęłoby zbiory przyrodnicze Muzeum Narodowego. Ostatecznie spełnieniu zamiaru przeszkodziło wyburzenie starego obiektu przemysłowego przewidywanego na siedzibę nowego Muzeum Przyrodniczego. Inicjatywa przeistoczenia działów regionalnych w samoistne muzea nie stanowi monopolu Muzeum Narodowego w Kielcach. Od szeregu już lat kielecka opinia społeczna domaga się powołania Muzeum Historii Kielc, które również mogłoby powstać na bazie bogatych zbiorów Działu Historii Muzeum Narodowego. Wydaje się jednak, że i ten zamiar, podobnie jak wiele innych, nie doczeka się urealnienia.

Podstawowym środkiem oddziaływania muzeów jest wystawiennictwo. Inne formy upowszechnieniowe, choćby wartościowe i atrakcyjne, posiadają uboczne znaczenie wspierające. Sankcjonując rangę wystawiennictwa, spójrzmy, jak kształtowało się ono i kształtuje w naszym muzeum, pomijając jednak tytuły wystaw czasowych, których rejestr znaleźć można w opracowaniach historii muzeum i publikowanych w „Roczniku” kronikach.

Pierwsze ekspozycje początkowych lat istnienia muzeum słoczone w niewielkich pokojach przypominały bardziej skład staroci, jakiś antykwariat niż wystawę. W latach 30. mimo wciąż panującego tłoku usystematyzowano pokaz i uzupełniono aparatem dydaktycznym. Wówczas też muzeum zaczyna przyjmować wystawy czasowe. Po powojennym wznowieniu działalności muzeum z biegiem lat rozbudowuje ekspozycje stałe oraz organizuje coraz liczniejsze wystawy czasowe, wiele z nich eksponując później w innych polskich muzeach i oczywiście przyjmując też wystawy przygotowane przez inne muzealne placówki. W 1960 r. ekspozycję stałą tworzyły wystawy: przyrodnicza, archeologiczna, etnograficzna oraz pokaz dzieł sztuki z mienia podworskiego. Natomiast w 1988 r. muzeum w formie stałych wystaw oferowało zwiedzającym w pałacu reprezentacyjne wnętrza z XVII i XVIII w. oraz Galerię Malarstwa Polskiego obejmującą twórczość do 1939 r. W starej siedzibie przy pl. Partyzantów można było obejrzeć wystawy: przyrodniczą, pokaz dawnej broni i galerię polskiego malarstwa powojennego, którą z braku miejsca trzeba demontować na czas trwania większych wystaw czasowych, niekiedy na bardzo nawet długo.

Od ekspozycji stałych wyrazistszym świadectwem inwencji twórczej muzeum są wystawy czasowe. Pomijając zróżnicowanie tematyczne i rangę poszczególnych wystaw, ich wielkość, czas trwania oraz informację, czy wykonano je własnymi siłami, czy też sprowadzono z innych ośrodków, warto prześledzić, jak kształtowała się liczba wystaw czasowych prezentowanych w naszym muzeum.

W pionierskim powojennym dziesięcioleciu, czyli między 1946 r., w którym muzeum otworzyło swe podwoje dla zwiedzających, a rokiem 1955 zaprezentowano 42 wystawy czasowe. W drugiej dekadzie (lata 1956–1965) było ich 38, przy czym zmniejszenie liczby wobec poprzedniego okresu wynikało z zamknięcia remontowane-

go od 1963 r. budynku muzeum. Wówczas tylko niektóre wystawy udawało się eksponować w nie objętej remontem części gmachu. Czasem korzystano z gościny innych kieleckich instytucji kulturalnych. Najczęściej jednak stosowanym sposobem udostępniania zbiorów były wystawy przesyłane innym muzeom. Trzecia dekada (1966–1975), mimo trwającego do 1968 r. remontu muzealnej siedziby, była pod względem wystaw czasowych najbogatsza, bowiem pokazano wówczas kielczanom 85 wystaw. Między 1976 a 1985 r. eksponowano 77 wystaw. W tym też czasie muzeum zaczęło prezentować swoje zbiory zagranicą. Pierwszą wystawę pokazano w Atenach w 1979 r. W latach następnych wystawiano w Paryżu, Londynie, w muzeach w Finlandii, Czechosłowacji, ZSRR i NRD. Równocześnie sale muzeum coraz częściej gościły wystawy zagraniczne. Obrazu działalności wystawienniczej dopełni informacja o 16 wystawach zorganizowanych w pierwszych dwóch latach piątej dekady.

W wystawach czasowych zaczęto od 1975 r. stosować środki audiowizualne, wykorzystywane również w innego rodzaju formach pracy oświatowej, a nawet wprowadzane do sal muzealnych jako samodzielne pokazy podbudowujące eksponowaną problematykę. Ponieważ szczegółową na ten temat informację zawiera jeden z artykułów „Rocznika”¹¹, ograniczymy się tu do wzmianki o dwóch tego rodzaju realizacjach. W pałacu uruchomiono w 1986 r. czteroekranowy pokaz audiowizualny pt. *Pałac w Kielcach*, natomiast w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku jest czynny od jesieni 1988 r. pięcioekranowy pokaz pt. *Henryk Sienkiewicz*. Oba w oparciu o scenariusze opracowane w Muzeum Narodowym w Kielcach zrealizowała czeska firma Art Centrum.

Omawiając wystawiennictwo, nie można przemilczeć niepokojącego niektórych zjawiska, jakim jest fragmentaryczność eksponowania bogatych zasobów magazynowych. Muzeum Narodowe w Kielcach należy pod względem posiadanych zabytków do bogatszych w kraju. Im zaś większe muzeum i większe jego zbiory, tym mniejszy procent zabytków na wystawach, a większy w magazynach. Jest to zjawisko w muzealnictwie powszechne, nie tylko polskie. Przyjęto też, że eksponowanie około 10% posiadanych zabytków jest najwłaściwszą proporcją. Muzeum Narodowe w Kielcach ostatnimi laty prezentuje około 3–4% zgromadzonych zasobów, zaś źródła nie najkorzystniejszej w tym względzie sytuacji tkwią zarówno w niedostatecznej powierzchni ekspozycyjnej, jak i specyfice niektórych ekspozycji. Przykładem wnętrza reprezentacyjnego piętra pałacu, które wyposażono zgodnie ze zwyczajami panującymi w XVII i XVIII w. Tamże w trzynastu salach i komnatach o łącznej powierzchni 846 m² wystawiono 336 różnej wielkości zabytków. Wydaje się to mało, na innego typu wystawie bowiem ta sama powierzchnia wystawiennicza przyjęłaby kilka lub kilkanaście razy więcej zabytków (np. numizmatyczna). Tymczasem znawcy przedmiotu i tak zarzucają pokazowi wewnątrz pewne przeładowanie wobec rzeczywistej liczby sprzętów i elementów dekoracyjnych znajdujących się w XVII- i XVIII-wiecznych rezydencjach magnackich. Powracając do zasobów magazynowych — to one właśnie umożliwiają tworzenie wystaw czasowych i objazdowych. Dzięki nim rotacja wystawiennicza w Muzeum Narodowym w Kielcach jest znaczna i nie ma w nim zabytków (zwłaszcza cenniejszych artystycznie i naukowo), które by nie były co pewien czas udostępniane na wystawach, większość z nich po kilka lub więcej nawet razy.

Oddziaływanie muzeum na społeczeństwo rozszerzają urozmaicone imprezy. Są

¹¹ J. Kuczyński *Audiowizja w wystawiennictwie i pracy oświatowej Muzeum Narodowego w Kielcach*. RMNKi t. 17 (w druku)



Ryc. 3. Fragment wystawy jubileuszowej *Nabytki Muzeum Narodowego w Kielcach z lat 1984–1988*

to: uatrakcyjniane filmami oświatowymi lub pokazami audiowizualnymi wykłady z historii sztuki, historii i dziejów kultury; lekcje szkolne w muzealnych salach; koncerty w pałacu; ułożone w cykle inscenizacje, jak „Seanse z duchem”, „Wokół modelu”, „Degustacje poetyckie”, „Spotkania na wystawie”, „Pożegnania z wystawą” itp. Inszenizacje, choć wzbudzają ogromne zainteresowanie, posiadają poważny mankament, jednorazowość spowodowaną względami organizacyjnymi i finansowymi.

Ważnym środkiem przekazu są wydawnictwa popularyzujące muzeum, jego zbiory oraz upowszechniające dorobek naukowy pracowników. Podstawową pozycją jest wydawany od 1963 r. „Rocznik”. Na obszerną i różnorodną ofertę wydawniczą muzeum składają się informatory, foldery (często wielobarwne), plakaty wystaw, różnej objętości przewodniki po pałacu i wystawach, katalogi wystaw i cenniejszych kolekcji, materiały z organizowanych sesji naukowych, wreszcie efektowne druki bibliofilskie, pomysłowe programy muzealnych imprez i inne okazjonalne pozycje. Nie można pominąć rozpoczętego przez muzeum wydawania monumentalnego cyklu ogólnopolskiego „Corpus Inscriptionum Poloniae”. Obejmujący województwo kieleckie pierwszy tom składa się z pięciu zeszytów, które ukazywały się od 1975 do 1986 r. Edycja jest obecnie kontynuowana przez inne polskie ośrodki naukowe. Celowość obranej przez muzeum polityki wydawniczej poświadcza szybkie (wyjwszy najbardziej specjalistyczne pozycje) rozchodzenie się poszczególnych tytułów, co niekiedy zmusza do wznowienia nakładów.

Poziom wywiązywania się muzeum z roli krzewiciela kultury określa liczba zwiedzających. Warto więc prześledzić kształtowanie się frekwencji.

Od udostępnienia zbiorów w 1910 r. do wybuchu II wojny światowej zwiedziło

muzeum około 60 000 osób. Frekwencję po 1945 r. zilustrują dane z kilku przykładowo wybranych lat.

W 1955 r. zwiedziło muzeum 28 000 osób.

W 1960 r. — 43 000 osób.

W 1965 r. muzeum nie było czynne skutkiem remontu.

W 1970 r. przez muzealne sale przewinęło się 48 000 osób.

W 1975 r. odwiedziło muzeum 112 000 osób, z których 80 000 zwiedziło pałac, reszta — to znaczy 32 000 — siedzibę przy pl. Partyzantów.

W 1980 r. frekwencja wyniosła 68 000 zwiedzających, w tym w pałacu 47 000 i 21 000 w siedzibie przy pl. Partyzantów.

W 1985 r. zwiedziło muzeum 70 000 osób, z nich 48 000 pałac i 22 000 pl. Partyzantów.

W przytoczonych wielkościach około 5000 rocznie to uczestnicy różnych muzealnych imprez; mniej więcej po połowie przypada na pałac i siedzibę przy pl. Partyzantów.

Od udostępnienia pałacu jesienią 1971 r. liczba zwiedzających go (głównie uczestnicy przejeżdżających przez Kielce wycieczek) szybko wzrastała, utrzymując się od 1974 r. do 1979 r. na poziomie około 80 000 osób rocznie. Późniejsze ogólnokrajowe perturbacje spowodowały ograniczenie ruchu turystycznego, a więc i nagły spadek zwiedzających, których w 1981 r. było dwukrotnie mniej niż w roku 1975. Począwszy od 1982 r. obserwujemy powolny wzrost frekwencji i ustabilizowanie się jej na poziomie około 50 000 osób rocznie. Nie jest to zbyt dużo, jednak osiemdziesięcioletni tłum z połowy lat 70. był już bliski górnej granicy, której przekroczenie pociągałoby za sobą zagrożenie tak dla pałacu, jak i eksponowanych w nim zbiorów. Przykładem umotywowanego względami konserwatorskimi ograniczenia liczby zwiedzających jest choćby Wawel.

Zdecydowanie większe powodzenie pałacu od wystaw w siedzibie przy pl. Partyzantów jest kolejnym dowodem na zainteresowanie, jakim cieszą się muzealno-rezydencje. Niezależnie od tego spytać można, czy wystawy przy pl. Partyzantów są dostatecznie atrakcyjne. I tu miejsce na wzmiankę o znikomym zainteresowaniu kielczan ambitnymi wystawami. Przykładem — jednym z wielu — wystawa *Inspiracje sztuką Japonii w malarstwie i grafice polskich modernistów* (1981 r.). W Kielcach sale świeciły pustkami. Przewieziona do Warszawy i Krakowa cieszyła się wielkim powodzeniem. Natomiast bezpretensjonalne wystawy w rodzaju *Samochody w miniaturze* (1982/1983) i *Wystawa polskiej zabawki* (1979/1980) były niemal oblegane. Podczas ostatniej z wymienionych, po raz pierwszy i jak dotąd jedyny, tworzyły się przed muzeum kolejki oczekujących na zwolnienie miejsca w zatłoczonych salach. Czy zatem należy hołdować miejscowym gustom oraz brakowi aspiracji intelektualnych i problemowe interesujące wystawy przygotowywać wyłącznie na „wywóz”?

Frekwencja utworzonego w 1965 r. oddziału — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego ustabilizowała się na poziomie około 25 000 zwiedzających rocznie. Jest to sporo, zważywszy że ekspozycja zajmuje tylko dwie sale i część korytarza byłego gimnazjum.

Otwarte w 1958 r. Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku stało się w 1976 r. oddziałem Muzeum Narodowego w Kielcach. W latach 70. było widzane co roku przez około 75 000 osób. Po kilkuletniej przerwie spowodowanej remontem ponownie je udostępniono pod koniec 1986 r. W 1987 r. frekwencja wyniosła 73 000 osób.

Wkład w rozwój muzealnictwa

Przegląd wybranych zagadnień zakończy relacja o wkładzie Muzeum Narodowego w rozwój muzealnictwa, który przejawiał się utworzeniem kilku placówek.

Muzeum Okręgowe w Sandomierzu wywodzi się z utworzonego w 1921 r. Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które przestało istnieć wraz z wybuchem II wojny światowej. Wznowienie działalności nastąpiło w 1956 r., kiedy to oddelegowany z Kielc muzealnik urządził z zachowanych zabytków archeologicznych wystawę w salach piętra położonego w rynku odremontowanego zabytkowego budynku.

W 1958 r. po kilkuletnich przygotowaniach otworzono w Obłęgorku Muzeum Henryka Sienkiewicza. Aż dwa nowe muzea utworzono w 1961 r. — Muzeum Regionalne w Szydłowie i Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie.

Pierwszym oddziałem Muzeum Narodowego w Kielcach stało się otwarte w 1965 r. Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego, mieszczące się w gmachu po dawnym gimnazjum, do którego niegdyś uczęszczał pisarz. Kolejne dwa oddziały utworzono w odrestaurowanym zamku w Szydłowcu. W 1965 r. powołano tam Okręgową Pracownię Konserwatorską, która rozpoczęła działalność w 1968 r. Natomiast organizowane tamże od 1969 r. Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych otwarto w 1975 r. Ponieważ po zmianie podziału administracyjnego kraju, przeprowadzonej w 1975 r., Szydłowiec znalazł się na obszarze utworzonego wówczas woj. radomskiego, oba oddziały przestały tym samym podlegać Muzeum Narodowemu w Kielcach.

Muzeum Narodowe w Kielcach pełni ponadto nadzór merytoryczny nad działalnością muzeów regionalnych w Pińczowie, Wiślicy i Szydłowie, nad Muzeum Walk Partyzanckich w Józwiowie oraz Muzeum Regionalnym im. Z. Berlinga w Skarżysku-Kamiennej. Poszczególnymi placówkami opiekują się wyznaczeni pracownicy muzeum, dokonując okresowych wizytacji, udzielając porad oraz instrukcji. Dodać trzeba, że rola muzeum okręgowego jest dość kłopotliwa ze względu na szereg niełatwych do przewyciężenia trudności, z jakimi zmagać się muszą podległe mu muzea, zwłaszcza natury finansowej i kadrowej.

Kielce, październik 1988 r.



ANEKS

PRACOWNICY MUZEUM NARODOWEGO W KIELCACH —
STAN ZATRUDNIENIA W DNIU 1 PAŹDZIERNIKA 1988 R.

Ponieważ struktura organizacyjna muzeum daje się przedstawić wyłącznie w formie graficznej, przeto zastosowany w wykazie porządek oddaje ją tylko w przybliżonym zarysie.

Przy poszczególnych osobach po imieniu i nazwisku podano kolejno: funkcję, specjalność zawodową, stanowisko, rok podjęcia pracy w muzeum oraz informację o ewentualnym zatrudnieniu w niepełnym wymiarze czasu pracy. Nie oznacza to, że wszystkie wymienione człony figurują przy każdym pracowniku — dotyczy to zwłaszcza funkcji oraz wykształcenia zawodowego.

Dyrekcja

Krzysztof Urbański, dyrektor muzeum od 1 czerwca 1988 r., doktor nauk humanistycznych, starszy kustosz. W latach 1977–1986 zastępca dyrektora do spraw naukowych, w okresie 1986 — 1. poł. 1988 Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach.

Barbara Modrzejewska, zastępca dyrektora do spraw naukowych od 15 lutego 1988 r., mgr historii sztuki, starszy kustosz. W muzeum od 1954, kierownik Działu Sztuki 1961–1982, następnie kierownik Działu Malarstwa i Rzeźby.

Jerzy Jaroński, zastępca dyrektora do spraw administracyjnych od 1 września 1988, geograf.

Referat do spraw pracowniczych

Henryk Wróblewski, kierownik, 1982

Kancelaria

Katarzyna Orlik, referent do spraw organizacyjno-kancelaryjnych, 1986

Jerzy Piekarski, mgr prawa, radca prawny, 1972, 1/4 etatu

Krystyna Wdowicz, maszynistka, 1982, 1/2 etatu

Dział Głównego Inwentaryzatora

Janusz Kuczyński, główny inwentaryzator, mgr archeologii, starszy kustosz, 1955

Bohdan Furnal, inwentaryzator, mgr historii sztuki, starszy kustosz, 1976

Anna Sychowska, starszy referent do spraw inwentaryzacji, 1983

Dział Księgowości

Lidia Sobkowska, główny księgowy, technik ekonomista, 1965

Bożena Gutowska, starszy księgowy, technik ekonomista, 1976

Czesława Sobierajska, starszy księgowy, technik ekonomista, 1983

Kurator muzealnych działów artystycznych

Czesław Łagowski, kurator, mgr art. plastyk, kustosz, 1988

Dział Malarstwa i Rzeźby

Elżbieta Jeżewska, p.o. kierownika, mgr historii sztuki, kustosz, 1986

Elżbieta Mielecka, mgr historii sztuki, asystent, 1986

Agnieszka Dombrowska, mgr historii sztuki, asystent, 1988, 3/4 etatu

Dział Rzemiosła Artystycznego

Anna Gliwińska, kierownik, mgr historii sztuki, kustosz, 1976

Marta Samek, mgr historii sztuki, adiunkt, 1983

Gabinet Rycin

Wiesława Ozdoba-Kosierkiewicz, kierownik, mgr historii sztuki, kustosz, 1965

Ewa Polit, mgr wychowania plastycznego, asystent, 1987

Dział Historii

Jan Główka, kierownik, mgr historii, kustosz, 1978
Tadeusz Kosiński, mgr historii, kustosz, 1978
Lidia Michalska-Bracha, mgr historii, asystent, 1986

Dział Militariów

Ryszard de Latour, kierownik, mgr historii sztuki, kustosz, 1977

Gabinet Numizmatyczny

Józef Dzikowski, kierownik, technik ceramik, kustosz, 1984

Dział Etnografii

Barbara Erber, kierownik, mgr etnografii, starszy kustosz, 1962
Janina Skotnicka, mgr etnografii, kustosz, 1974

Dział Archeologii

Zygmunt Pyzik, kierownik, mgr archeologii, starszy kustosz, 1956
Barbara Kowalczyk, archeolog, starszy asystent, 1966

Dział Przyrody

Eugenia Fijałkowska, kierownik, mgr inż. geologii, kustosz, 1963

Dział Naukowo-Oświatowy

Danuta Krawczyk, kierownik, mgr filologii polskiej, kustosz, 1977
Marian Gućwa, mgr archeologii, adiunkt, 1985
Małgorzata Kwiecień, historyk sztuki, przewodnik muzealny, 1986
Grzegorz Knap, technik ebenista, starszy plastyk, 1981
Stanisław Wiczorek, starszy mistrz urządzeń audiowizualnych, od 1973 na 1/2 etatu, pełny etat od 1987

Dział Wydawnictw

Marzena Mackowska, kierownik, mgr filologii polskiej, kustosz, 1979
Elżbieta Postoła, mgr filologii polskiej, kustosz, 1971

Dział Konserwatorsko-Budowlany

Marian Kubiakowski, kierownik, mgr inż. architekt, starszy kustosz, 1974
Jan Nowak, inż. budowlany, adiunkt konserwatorski, 1988, 3/4 etatu

Pracownia Konserwatorska Dziel Sztuki

Marek Mazurek, kierownik, mgr konserwacji dzieł sztuki, konserwator, 1981
Krzysztof Mielecki, technik ceramik, renowator, 1976
Piotr Sieradzki, technik ebenista, młodszy renowator, 1982

Pracownia Fotograficzna

Henryk Pieczul, kierownik, art. fotografik, starszy mistrz fotograficzny, 1964
Honorata Miklaszewska, technik sztuk plastycznych, starszy laborant, 1969

Biblioteka Muzealna

Elżbieta Podpłóńska, kierownik, polonista-historyk, adiunkt, 1973
Bogusława Skrzypczak, bibliotekarz, 1982 (na urlopie wychowawczym)
Monika Lewicka, pomocnik biblioteczny, 1987, 3/4 etatu

Samodzielny referat do spraw techniczno-administracyjnych, bhp, pe-poż. i zaopatrzenia

Lech Maciejewski, kierownik, inż. ceramik, 1985, 3/4 etatu
Jadwiga Kolasa, technik ekonomista, starszy referent administracyjny, 1975

Wanda Nieploch, technik włókiennik, starszy referent administracyjny, 1976
 Władysław Dziedzic, inż. mechanik, starszy referent do spraw bhp, 1987, 3/5 etatu
 Leszek Lipiński, technik ekonomista, starszy rzemieślnik-elektryk, 1975
 Janusz Bochniak, technik pożarnictwa, starszy mistrz do spraw pe-poż, 1988, 1/2 etatu
 Tadeusz Gocał, technik ekonomista, starszy mistrz do spraw wojskowych i ochrony cywilnej, 1988, 1/2 etatu
 Czesław Puto, mistrz poligrafii, 1986, 1/2 etatu
 Józef Garbowski, technik elektroniki, starszy rzemieślnik — specjalista konserwator central telefonicznych, 1983, 1/2 etatu
 Jerzy Lorek, technik budowlany, starszy mistrz — konserwator urządzeń wodno-kanalizacyjnych i centr. ogrz., 1986, 1/2 etatu
 Bogusław Ryba, starszy rzemieślnik — stolarz, 1985
 Stanisław Trela, starszy rzemieślnik — stolarz, 1974, 3/4 etatu
 Edward Brzeziński, palacz centr. ogrzew., 1983
 Feliks Kubicki, palacz centr. ogrzew., 1984

Samodzielny referat do spraw gospodarki materiałowej i transportu

Henryka Dynia, kierownik, 1978
 Ryszard Borchólski, kierowca, 1973
 Stanisław Barański, kierowca, 1979

Wykwalifikowani opiekunowie ekspozycji muzealnych

Władysława Niebudek, 1965
 Maria Kuś, 1971
 Kazimiera Jaśkowska, 1971
 Irena Salwa, 1965
 Danuta Szałas, 1971, obecnie 9/10 etatu
 Stanisława Kuta, 1973
 Katarzyna Kaczor, 1975
 Urszula Nartowska, 1976
 Helena Kleta, 1976
 Urszula Szarżanowicz, 1978

Starsi pomocnicy muzealni

Tadeusz Zyzik, technik-mechanik, 1987, 3/4 etatu
 Maria Buciaga, 1984
 Bogumiła Tomaszewska, 1982
 Krystyna Piątek, 1979
 Julia Galus, 1978
 Barbara Rowińska, 1983
 Barbara Lepsza, 1983
 Anna Galka, 1983
 Wiesława Suchodolska, 1983
 Natalia Zielinska, 1982, 9/10 etatu
 Janina Mikulska, 1985, 9/10 etatu
 Hanna Barańska, 1986, 3/4 etatu
 Jadwiga Młynarczyk, 1983
 Andrzej Miernik, 1987

Pomocnicy muzealni

Helena Magdziarz, 1983

Straż przemysłowa

Stefan Pożoga, komendant, major rezerwy WP, 1983

Dowódcy wart

Marian Kaliszewski, 1973
Henryk Krąż, 1972
Roman Dąbek, 1982

Starsi wartownicy

Władysław Kowalczyk, 1985
Józef Mikulski, 1984
Władysław Łukasiewicz, 1980
Władysław Wilk, 1977
Tadeusz Zawrzykraj, 1983
Józef Bobrucki, 1983
Andrzej Długosz, 1983
Bolesław Sokół, 1984
Henryk Stochmal, 1987
Adam Bąk, 1986

Samodzielny referat do prowadzenia spraw Mauzoleum Martyrologii
Wsi Polskiej w Michniowie

Tadeusz Obara, kierownik, mgr politologii, 1987, 3/4 etatu
Zdzisław Marszycki, starszy księgowy, ekonomista, 1987, 3/4 etatu

Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku — Oddział Muzeum
Narodowego w Kielcach

Ireneusz Rębosz, kierownik, mgr historii, starszy kustosz, 1972
Lidia Putowska, mgr filologii polskiej, starszy kustosz, 1975
Ewa Bielewicz, pielęgniarka, bileter, 1987
Stanisława Zając, wykwalifikowany opiekun ekspozycji muzealnych, 1971
Zofia Sikorska, starszy pomocnik muzealny, 1986
Andrzej Zdyb, starszy pomocnik muzealny, 1974, 3/4 etatu
Agata Siedlarz, starszy pomocnik muzealny, 1985
Janina Zając, starszy pomocnik muzealny, 1986
Teresa Zając, starszy pomocnik muzealny, 1987
Piotr Zając, robotnik, 1986
Wacław Ciołak, palacz centr. ogrz., 1966
Tadeusz Prus, palacz centr. ogrz., 1972
Franciszek Jarzabek, palacz centr. ogrz., 1982

Straż Przemysłowa

Józef Kaniowski, dowódca warty, 1986
Kazimierz Drogosz, starszy wartownik, 1987
Lech Stankowski, starszy wartownik, 1987
Marian Gad, starszy wartownik, 1987

Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — Oddział Muzeum
Narodowego w Kielcach

Kazimiera Zapalowa, kierownik, mgr filologii polskiej, starszy kustosz, 1967
Janina Rysińska, wykwalifikowany opiekun ekspozycji muzealnych, 1973
Wanda Szymańska, starszy pomocnik muzealny, 1985
Elżbieta Buczkowska, starszy referent do prowadzenia spraw administracyjnych Towarzy-
stwa im. Stefana Żeromskiego, 1987, 1/2 etatu

К ВОСЬМИДЕСЯТИЛЕТИЮ НАЦИОНАЛЬНОГО МУЗЕЯ В КЕЛЬЦАХ

В представленном очерке в общих чертах анализируется путь, пройденный келецким музеем, который возник в 1908 г. как небольшой областной музей, а сегодня он является одним из восьми государственных музеев в Польше. В очерке представлены существенные вопросы, нпр о составе работников музея. Подчеркивается стабильность кадров. Сегодня в музее работают 126 человек, среди которых 31 это специалисты. Эта часть кончается характеристикой деятельности пяти прежних директоров.

Говоря о специфике собраний музея объясняется, почему несмотря на количественное превосходство региональных собраний преобладает художественная тематика. Подчеркивается значение заимствования из парцелированных помещичьих имений в 1945—1946 гг. свыше 2 тысяч произведений искусства. Вспоминалось о политике покупок, отмечено важнейшие подаренные музеем коллекции, обсуждались вопросы о реставрации собраний.

Охарактеризовались очередные местопребывания музейных коллекций. Заимствование в 1971 г. одного из наиболее великолепных в стране памятников архитектуры 17 в. считается событием важным не только для музея, но также и для польской культуры.

Дальше представлено организационное развитие музея. Сейчас работают следующие отделы: живописи и скульптуры, художественного ремесла, кабинет гравюр, отдел материалов, относящихся к военному делу и нумизматический кабинет. От прежней структуры остались региональные отделы: природы, археологии, истории и этнографии. Отделам, заботящимся о собраниях оказывают помощь реставрационное ателье и фотоателье, научная библиотека, научно-просветительский отдел, издательский отдел, администрация, а также работники обслуживания. О старинных помещениях заботится реставрационно-строительный отдел.

Музей имеет два отделения: образованный в 1958 г. Музей Генрика Сенкевича в Обленгорке и открытый в 1965 г. Музей школьных лет Стефана Жеромского. Музей заботится также об областных музеях келецкого воеводства.

Основной формой действия музея являются выставки, из которых многие (также передвижные) снискали популярность и признание.

С 1979 г. музей ведет также международный обмен выставок. Другие формы просветительской деятельности это: школьные уроки в залах музея, сеансы научно-популярных фильмов, концерты, встречи и инсценировки, тематически связанные с музейными собраниями. Кроме того уже несколько лет музей популяризирует аудиовизуальные показы. Другое популяризаторское направление реализуют публикации: справочники, путеводители, каталоги выставок и собраний, а также «Ежегодник Национального музея в Кельцах», в котором печатаются научные работы сотрудников музея.

В заключение представлен план перспективного развития музея, которое зависит от финансовых дотаций, предназначенных, в основном, на ремонт и приспособление под музей позаимствованных в 1980 г. 18-вечных зданий бывшей тюрьмы, находящихся при дворце, в котором помещается музей. Трудное экономическое положение страны ставит, однако, под вопрос завершение этих работ в срок.

THE 80TH ANNIVERSARY OF THE NATIONAL MUSEUM IN KIELCE

This article outlines the history of a small regional museum established in Kielce in 1908. Now it is one of eight national museums in Poland. Some selected problems are discussed. At the outset stability of the staff is emphasized. At present 126 persons are employed in the Museum, of whom 31 per cent are research workers. Next, five successive directors of the Museum are characterized.

In discussing the collections, their specificity is shown. It is explained why, in spite of prevalence of regional collections, the artistic themes predominate. The article emphasizes the significance of taking over more than 2000 works of art from the seats of the parcelled landlords' estates in the years 1945–1946. The policy of acquisitions is mentioned. The most important gifts for the Museum are described, and problems related to the conservation of the collections are presented.

The successive seats of the museums are characterized. Taking over in 1971 one of the most magnificent monuments of architecture in Poland was regarded not only as an important event for the Museum but also for Polish culture.

Next, the organizational development of the Museum is presented. At present the following departments are in operation: Painting and Sculpture, Applied Arts, Drawing, Militaria, and Numismatic Studio. Regional departments have been preserved from the old structures: Nature, Archaeology, History, and Ethnography. The work of the above-mentioned departments is assisted by the conservation laboratory, photographic atelier, scientific library, research and education department, publishing department, administration, and numerous service workers. The Department of Conservation and Construction takes care of the monumental seats. The Museum has two branches: the Henryk Sienkiewicz Museum at Oblęgorek (opened in 1958) and the Museum of Stefan Żeromski's School-Days (opened in 1965). The National Museum in Kielce also supervises regional museums of the Kielce Province.

The basic form of the Museum's activity includes exhibitions, many of which have won renown and recognition also outside the city of Kielce and Poland.

Since 1979 the National Museum in Kielce has had an exchange program of exhibitions with foreign countries. Other forms of educational activity include: school classes in the Museum, educational film shows, concerts, various meetings, and spectacles related thematically to the Museum collections. Besides, the Kielce Museum has popularized audio-visual shows for dozen years. Another form of popularization includes publications: information booklets, catalogues of exhibitions, and the Yearbook of the National Museum in Kielce in which the Museum research workers publish their scholarly papers.

Finally, the plan of the future development of the Kielce Museum is presented. It depends on financial grants mainly for repairs and adaptation of the 18th-century palace outbuildings (the former prison) taken over by the Museum in 1980. However, current difficulties may not permit to complete the planned work in time.